

MAREK SMARZEWSKI

PRAWO KARNE SPRAWCY CZY OFIARY?  
KRYZYS AKSJOLOGICZNY I DOGMATYCZNY  
NA GRUNCIE PRAWA KARNEGO\*

Kryzys to termin pochodzący od greckiego słowa *krísis*, które oznacza, w ujęciu ogólnym, wybór, decydowanie, zmaganie się, walkę, gdzie istotnym elementem jest działanie pod presją czasu<sup>1</sup>. Ponadto zwykło się również definiować pojęcie kryzysu jako moment rozstrzygający, punkt zwrotny, okres przełomu<sup>2</sup>, czy też inaczej: jako sytuację niekorzystną dla kogoś lub czegoś<sup>3</sup>. Generalnie rzecz ujmując, kryzys to zjawisko o charakterze pejoratywnym w stosunku do pożądanego stanu rzeczy. Kryzys może być wywołany ciągiem zdarzeń, które powodują niepewność, wytrącenie ze stanu pierwotnej, choćby pozornej równowagi. Może on jednakże powstawać również na skutek braków wewnątrz danego systemu, które z czasem stwarzają warunki dla zaistnienia zdarzeń do niego prowadzących.

Te kwestie dotyczą jednak fenomenu kryzysu w znaczeniu ogólnym. W szczególności mówi się natomiast o kryzysie m.in. w ekonomii (np. kryzys

---

Mgr MAREK SMARZEWSKI – Centrum Informatyki Prawniczej, asystent Katedry Postępowania Karnego, Prawa Karnego Wykonawczego i Kryminalistyki, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: marek.smarzewski@wp.pl

\* Artykuł stanowi rozwinięcie referatu wygłoszonego na ogólnopolskiej konferencji: „Kryzys. Natura, odmiany, trwanie, przezwyciężenie. Aspekty historyczne, ekonomiczne, społeczne, polityczne, prawne”, zorganizowanej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w dniach 20-21 listopada 2009 r.

<sup>1</sup> Taką definicję w znaczeniu ogólnym przytacza się za: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys\\_\(definicje\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys_(definicje)).

<sup>2</sup> *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 404.

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I, Warszawa 1978, s. 1066.

gospodarczy), politologii (kryzys polityczny), medycynie (przesilenie choroby), socjologii (kryzys społeczny) czy też w prawie. Kryzys w prawie może charakteryzować się występowaniem zjawisk negatywnych, związanych z niewydolnością prawa, brakiem instrumentów do realizacji określonych założeń, niewystarczającymi środkami dla dochodzenia prawnie chronionych interesów, upadkiem wartości, np. na skutek wprowadzania ustaw szczegółowych ustanawiających wyjątki od wartości (np. życie jako wartość i wyjątki na rzecz aborcji w przypadkach przewidzianych w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>4</sup>).

W tym kontekście omówiony zostanie kryzys w prawie karnym w jego aspekcie aksjologicznym i dogmatycznym. Dla dalszego zawężenia przedmiotu zainteresowania niniejsze opracowanie ograniczone zostanie do odpowiedzi, który z podmiotów jest elementem akcentowanym w optyce prawnokarnej: sprawca czy ofiara? Czyje jest prawo karne: przestępcy czy ofiary? Jednocześnie wskazane zostaną przykłady, które będą miały wykazać, iż z kryzysem w omawianym zakresie mamy do czynienia. W niektórych przypadkach nieuniknione wydaje się również wejście w sferę rozważań *de lege lata* oraz *de lege ferenda*, ażeby wskazać postulowane kierunki wyjścia z impasu.

## I

Jak wiadomo, prawo karne jest prawem publicznym, a więc dotyczy stosunków człowieka z państwem, nie zaś człowieka z człowiekiem. Wartości, które prawo karne chroni, odnoszą się bowiem do całego państwa jako wspólnoty i jednostek ją tworzących.

Prawo karne chroni wartości i sankcjonuje zachowania je naruszające w interesie publicznym. Odpowiedzialność karną sprawca ponosi za czyn zabroniony przez ustawę, który spełnia pozostałe przesłanki dla uznania go za przestępstwo. Innymi słowy, ponosząc odpowiedzialność karną, sprawca nie wchodzi w prawne relacje z ofiarą przestępstwa, nie nawiązuje się pomiędzy nim a ofiarą stosunek prawny<sup>5</sup>. Błędne wydaje się w tym kontekście stosunkowo rozpowszechnione postrzeganie przestępstwa jako konfliktu mię-

---

<sup>4</sup> Dz. U. 1993, Nr 17, poz. 78 ze zm.

<sup>5</sup> Zob. A. Grześkowiak [w:] *Prawo karne*, red. A. Grześkowiak, Warszawa 2009, s. 6.

dzy sprawcą i ofiarą<sup>6</sup>. Nie karze się wyłącznie dlatego, że zostały naruszone interesy ofiary przestępstwa, ale również i w dużej mierze dlatego, iż te interesy państwo chroni jako godne takiej ochrony z punktu widzenia wspólnoty państwowej, którą tworzy czynnik ludzki – człowiek.

Kara nie może więc wracać do korzeni, stając się ponownie zemstą prywatną, nie może sprowadzać się do wynagrodzenia krzywdy czy szkody<sup>7</sup>, jak wydaje się, by chcieli niektórzy przedstawiciele kierunku sprawiedliwości naprawczej. Już na gruncie funkcji prawa karnego są więc zauważalne pierwsze przejawy kryzysu i pojawiają się w tym kontekście liczne głosy za jak najszybszym realizowaniem postulatów sprawiedliwości naprawczej, kosztem przede wszystkim funkcji ochronnej tego prawa. Prawo karne winno chronić dobra, interesy, wartości, posiadać klarowny system aksjologiczny, jako prawo o charakterze wartościującym i imperatywnym. Powinno chronić interesy społeczeństwa jako ogółu, nie zapominając jednocześnie o człowieku – ofierze przestępstwa. Nie można bowiem mówić o ochronie całości, gdy nie chroni się jednostek. Wymiar sprawiedliwości jest jednakże niewydolny w realizowaniu jednej ze swych najważniejszych funkcji już na poziomie elementarnym.

Jak słusznie zwracał uwagę E. Ferri, wymiar sprawiedliwości „[...] jest bezsilny by chronić przed przestępcami nie tylko społeczeństwo, ale nawet ich ofiary”<sup>8</sup>. Tak więc z jednej strony państwo ma za zadanie chronić ofiary przestępstw, ale z drugiej nie może zapominać o ich sprawcach. Ci sprawcy winni być brani pod uwagę, jak twierdził A. Wąsek, w pierwszej kolejności, bowiem prawo karne jest prawem przestępstw i przestępców. Dlatego też najpierw jest przestępstwo i jego sprawca, a dopiero w dalszej kolejności pokrzywdzenie i pokrzywdzony<sup>9</sup>. Zarówno jednak sprawca, jak i ofiara są elementami tej samej rzeczywistości, którą stanowi przestępstwo, jako jego podmioty – czynny oraz bierny<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> Więcej o tzw. koncepcji przestępstwa jako konfliktu zob. w szczególności: N. C h r i s t i e, *Conflicts as property*, „The British Journal of Criminology” 1977, nr 17, s. 11-15.

<sup>7</sup> Por. G. B e t t i o l, L.P. M a n t o v a n i, *Diritto penale. Parte generale*, Padova 1986, s. 762-763.

<sup>8</sup> E. F e r r i, *Criminal sociology*, tłum. J.I. Kelly, J. Lisle, Boston 1917, s. 461.

<sup>9</sup> A. W ą s e k, *Dyskusja nad prezydenckim projektem nowelizacji Kodeksu karnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2003, z. 1, s. 80-81.

<sup>10</sup> Pojęciami podmiotu czynnego i podmiotu biernego przestępstwa posługuje się w doktrynie polskiego prawa karnego R. Hałas [w:] *Prawo karne*, s. 90-92. Zob. szerzej: M. S m a r z e w s k i, *Podmiot bierny jako element struktury przestępstwa*, „Roczniki Nauk Prawnych” 20(2010), nr 2, s. 117-134.

Wielką słabością prawa karnego jest to, iż brak jest w nim precyzyjnego określenia sensu przestępstwa, a przez to i samego pojęcia przestępstwa<sup>11</sup>. To właśnie może prowadzić do prób recypowania definicji, które nie mają często podbudowy w obowiązującym prawie. Takim przykładem jest właśnie wspomniane już określanie przestępstwa, jako konfliktu pomiędzy dwoma podmiotami – sprawcą i ofiarą. Wydaje się, że nie jest to pojęcie właściwe, a wręcz bardzo daleko idące uproszczenie istoty przestępstwa, sprowadzenie go do płaszczyzny sporu pomiędzy sprawcą a ofiarą. Prawo karne jest przecież prawem publicznym, za pomocą którego państwo chroni swoich obywateli. Tworząc prawo, ustanawia więc również pewien system aksjologiczny, kieruje się interesem ogółu i jednostki. Należy bowiem przyjmować założenie, iż państwo jako wspólnota ludzi ma na celu ochronę podmiotów je tworzących. Przecież prawo stanowi się właśnie dla człowieka i z myślą o nim. Tylko wówczas ma ono fundamentalną podbudowę aksjologiczną i dogmatyczną. Dobro człowieka winno być wartością nadrzędną i tak też ustawodawca penalizując określone zachowania, nadaje wartość dóbr chronionych interesom jednostki. Wartości, zarówno te dobre, jak i te złe, są wszechobecne w ludzkim doświadczeniu. Tak więc mogą być one rozumiane w różnoraki sposób. Stąd też same teorie formułowane wokół wartości budzą wątpliwości. W tym miejscu pojawia się problem: jak decydować o tym, czym są wartości?<sup>12</sup> Badaniem wartości zajmuje się aksjologia – nauka o wartościach<sup>13</sup>. To właśnie prawo karne stoi na straży tych najwyższych wartości. Taką wartością samą w sobie jest zaś człowiek.

Przestępstwo jest rezultatem interakcji pomiędzy dwoma elementami podmiotowymi wchodzącymi w jego skład – sprawcą i ofiarą<sup>14</sup>. O ile jednak

---

<sup>11</sup> Brak jest precyzyjnego i względnie jednolitego pojęcia przestępstwa, a już na pewno swego rodzaju wizji jego struktury, w tym zwłaszcza, jeżeli rozważać ją pod kątem dwóch elementów, jak wydawałoby się, o charakterze podmiotowym, tj. sprawcy przestępstwa i jego ofiary. Zob. H. M a n n e i m, *Criminal justice and social reconstruction*, London 2003, s. 5.

<sup>12</sup> A. J. B a h m, *Axiology: The Science of Values*, Amsterdam 1993, s. 1.

<sup>13</sup> Na temat pojęcia aksjologii i jego genezy zob. w szczególności: L. Grünberg [w:] *The Mystery of Values. Studies in Axiology*, red. C. Grünberg, L. Grünberg, Amsterdam 2000, s. 11-13.

<sup>14</sup> B. H o ł y s t, *The Scope, Tasks, and Aim of Penal Victimology*, [w:] *The victim in international perspective*, red. H.J. Schneider, Berlin–New York 1982, s. 80. Nie należy jednocześnie zapominać o grupie tzw. przestępstw bez ofiar (*victimless crimes*). W przedmiocie przestępstw bez ofiar zob. w szczególności: L. F a l a n d y s z, *O koncepcji tzw. przestępstw bez ofiar*, „Państwo i Prawo” 1978, nr 8-9, s. 108 n.; R. K m i e c i k, *Perspektywy depenalizacji „przestępstw bez ofiar” w USA*, „Palestra” 1980, nr 1, s. 103 n.; J. L e s z c z y Ń s k i, *W sprawie koncepcji tzw. „przestępstw bez ofiar”*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 4, s. 124-125.

przestępcą pozostawał w sferze zainteresowań szkół prawa karnego i stał się przedmiotem nauki kryminologii<sup>15</sup>, o tyle ofiara nie stanowiła obiektu badań, aż do zakończenia II wojny światowej. Uwagę na ofiarę przestępstwa zwrócili dopiero H. Ellenberger, H. von Hentig, B. Mendelson oraz S. Schaffer. Uznawani są oni za pionierów wiktymologii. W rzeczywistości od lat sześćdziesiątych XX wieku<sup>16</sup>, wraz z gwałtownym wzrostem zainteresowania podmiotem biernym przestępstwa (ofiara), zaczął się stopniowo rodzić problem, na który element należy zwracać uwagę, przede wszystkim: na ofiarę przestępstwa czy też może na jego sprawcę. Wydaje się, iż to ofiara jako podmiot, którego dobra zostały bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, winna stanowić punkt odniesienia w prawie karnym.

Z kolei z drugiej strony mamy potencjalnego sprawcę, będącego przecież w gorszej pozycji w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym. To bowiem ten podmiot jest sprawcą przestępstwa, to on wyrządził zło, jest podejrzany czy też oskarżony o popełnienie przestępstwa i postrzegany ze względu na czyn, o którego popełnienie jest podejrzewany.

## II

Następnie należałoby skierować się w stronę struktury przestępstwa. W polskim prawie karnym za podmiot przestępstwa można faktycznie uznać jedynie jego sprawcę. Brak jest w strukturze przestępstwa takiego podmiotu, jak ofiara. Jest ona bowiem utożsamiana z przedmiotem czynności wykonawczej (przedmiotem wykonawczym) i z tego względu umiejscowiona w stronie przedmiotowej przestępstwa. Można to uznać za swego rodzaju paradoks, uderzający w aksjologiczną i dogmatyczną ideę prawa karnego, które pozostaje w służbie człowiekowi. To bowiem ofiara jest pokrzywdzona przez

---

<sup>15</sup> Stopniowy zwrot w stronę sprawcy przestępstwa można już było zaobserwować w XVIII i XIX wieku w badaniach prowadzonych przez przedstawicieli kierunku, zwanego legalistyczno-humanitarnym, oraz w poglądach szkoły klasycznej prawa karnego.

<sup>16</sup> Jednakże dopiero od połowy lat siedemdziesiątych rozwój ruchu wiktymologicznego spowodował, iż poszczególne państwa zaczęły interesować się w coraz większym zakresie ofiarą, co skutkowało m.in. stopniowym wzmocnieniem ochrony pokrzywdzonego w postępowaniu karnym oraz wprowadzeniem kompensacji. Zob. S.M. Amin, *Ofiara przestępstwa we współczesnych systemach prawnokarnych ze szczególnym uwzględnieniem jurysprudencji Islamu*, Toruń 1995, s. 34-35; H. Strang, *Repair or revenge: victims and restorative justice*, New York 2002, s. 6; W. Zaleski, *Historyczne przekształcenia idei kompensacji w ramach odpowiedzialności karnej*, „Palestra” 2002, nr 3-4, s. 53-54.

przestępstwo. Tymczasem prawo nie uwzględnia i nie podkreśla jej, jakby się mogło wydawać, niepodważalnej podmiotowości. Taką niespójność i brak konsekwencji w podkreśleniu pozycji ofiary widać już na tle regulacji o charakterze ogólnym, tj. art. 3 k.k. oraz art. 2 § 1 pkt 3 KPK.

Jeżeli chodzi o przepis art. 3 k.k., to reguluje on zasadę humanitaryzmu, wbrew pierwotnym założeniom określonym w uzasadnieniu do projektu kodeksu karnego. W wersji przesłanej do Sejmu i następnie uchwalonej, ustawodawca określił zasadę humanitaryzmu, a nie zasadę (zasady) humanizmu<sup>17</sup>. Oznaczało to, jak wskazywał A. Wąsek, poważną zmianę o charakterze merytorycznym, z uwagi na fakt, iż zasada humanitaryzmu jest uboższa w swej treści, aniżeli zasada humanizmu. Zasada humanizmu dotyczy bowiem nie tylko przestępcy, ale również jego ofiary. Czyni przedmiotem zainteresowania człowieka, podkreślając jego wartość<sup>18</sup>. Porządek prawny natomiast winien w miarę możliwości harmonizować z porządkiem moralnym<sup>19</sup>. Z kolei treść art. 3 k.k. jest następująca: „Kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka”. Zasada wyrażona w art. 3 k.k. dokonując jej wykładni przez pryzmat kontekstu, w jakim zostało ujęte określenie „człowiek”, stanowi więc odniesienie do sprawcy jako do elementu przestępstwa, który należy brać wyłącznie pod uwagę przy stosowaniu kar oraz innych środków przewidzianych w tym kodeksie. Kolejną przesłanką przemawiającą za taką interpretacją przepisu art. 3 k.k. jest użycie, już wcześniej podnoszonego, pojęcia zasady humanitaryzmu, która w całej swej rozciągłości dotyczy sprawcy przestępstwa, nie zaś jego ofiary. Już więc na szczeblu tak ogólnej regulacji widać brak aksjologicznie uzasadnionej podbudowy dla kompensacji w prawie karnym<sup>20</sup>. Tym samym prawo karne

---

<sup>17</sup> Zob. J. K o c h a n o w s k i, *Redukcja odpowiedzialności karnej (Analiza i ocena założeń kodeksu karnego z 1997 r. na tle innych polskich kodyfikacji karnych)*. Komentarz, Warszawa 2000, s. 45.

<sup>18</sup> Por. O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, red. A. Wąsek, Gdańsk 2005, s. 51-52; zob. M. T r a f n y, *Zasada humanitaryzmu w kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2007, z. 3, s. 38.

<sup>19</sup> M. C i e ś l a k, *Zasada humanizmu jako naczelną dyrektywę w sferze prawa karnego*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego” 1985, z. 13, s. 86-87.

<sup>20</sup> Próbę zmiany art. 3 k.k. przewidywały dwa projekty: projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw wraz z projektami podstawowych aktów wykonawczych, Druk

w tak istotnym kontekście zamiast anonsować zainteresowanie ofiarą (pokrzywdzonym) i waloryzować ją, idąc za art. 3 k.k., powoduje dysproporcje na gruncie zasady posiadającej przecież także duże znaczenie karnoprosesowe. Zawiera bowiem swego rodzaju wytyczne, aby organy procesowe, nie tylko stosując kary lub inne środki przewidziane przez kodeks karny, ale również rozstrzygając w tym przedmiocie, postępowały z poszanowaniem godności sprawcy przestępstwa.

Jeżeli zasada ta jest uzasadniona na etapie postępowania wykonawczego, jako zasada ograniczona wyłącznie do sprawcy przestępstwa, to gdy chodzi o jej stosowanie na etapie postępowania jurysdykcyjnego, ma ona zbyt wąski zakres<sup>21</sup>. Przepis art. 3 k.k. w aktualnym brzmieniu podkreśla więc jedynie podmiotowość sprawcy przestępstwa, pozostawiając ofiarę poza obszarem swego oddziaływania<sup>22</sup>.

Swego rodzaju rekompensatą braku ujęcia ofiary przestępstwa (pokrzywdzonego) w treści art. 3 k.k. jest regulacja art. 2 § 1 pkt 3 KPK, która wydałaby się, iż w pewnym sensie bilansuje pozycję sprawcy i ofiary w prawie karnym. Opieka ze strony państwa winna bowiem obejmować nie tylko przestępców, ale także ich ofiary. Ofiara stoi po stronie prawa i porządku prawnego, i z tego chociażby względu jej ochrona nie powinna być mniejsza aniżeli sprawcy, który działa przeciwko prawu i porządkowi publicznemu, jednocześnie bezpośrednio naruszając lub zagrażając dobrom prawnym drugiego człowieka. To właśnie realizacja funkcji kompensacyjnej prawa karnego, u której podstaw mogłaby leżeć zasada humanizmu, ujęta w zamian za zasadę humanitaryzmu w treści art. 3 k.k., mogłaby wprowadzić odpowiedni punkt oparcia dla równowagi sprawcy i ofiary w polityce karnej państwa<sup>23</sup>. Przy-

---

Sejmowy nr 2510, Warszawa, 21 grudnia 2000, s. 1, oraz projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Druk Sejmowy nr 181, Warszawa, 20 grudnia 2001, s. 1. Obydwa projekty proponowały zmianę art. 3 k.k., polegającą na podkreśleniu w jego treści roli (odpowiednio): ofiary przestępstwa oraz sprawcy czynu zabronionego i pokrzywdzonego.

<sup>21</sup> Por. G. Bogdan, Z. Ćwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I: *Komentarz do art. 1-116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2007, s. 71-73.

<sup>22</sup> W tym kontekście warto odnieść się do rozważań H. von Hentiga, który słusznie podkreślał, że rozróżnienie ofiary i sprawcy przestępstwa odbywa się przy użyciu kryteriów przedmiotu i podmiotu, zaś prawo winno być ukierunkowane zarówno na tego, który działa, jak i na tego, na którym to działanie jest dokonywane. Por. H. von Hentig, *The criminal and his victim. Studies in the sociology*, New York 1982, s. 383-384.

<sup>23</sup> A m i n, *Ofiara przestępstwa*, s. 162.

najmniej w takim zakresie, w jakim wprowadzałyby poczucie dbałości państwa nie tylko o interesy sprawców i o to, ażeby ich nadmiernie nie skrzywdzić w toku postępowania przygotowawczego, jurysdykcyjnego czy następnie wykonawczego, ale żeby również zadośćuczynić ofierze przestępstwa, naprawić wyrządzoną jej szkodę, jeszcze na skutek odpowiednich działań i decyzji podjętych na etapie postępowania karnego. Przepis art. 2 § 1 pkt 3 KPK stanowi, iż: „Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby [...] uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego”. Cytowana regulacja statuuje dyrektywę prawnej ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Jest to dyrektywa o charakterze ogólnym<sup>24</sup>, bardzo istotna przy niektórych kategoriach przestępstw, w tym w szczególności przestępstw przeciwko wolności i obyczajności seksualnej<sup>25</sup>, gdzie może dojść do powtórnej wiktyimizacji ofiary przestępstwa, paradoksalnie często z winy organów procesowych<sup>26</sup>. Szczególnie w tym kontekście trafne jest stwierdzenie K. Kwiatkowskiego, iż: „Trzeba umieć uszanować stan, w jakim w danym momencie osoba pokrzywdzona przez przestępcę się znajduje”<sup>27</sup>.

Z postępowaniem karnym, szczególnie w sprawach o zgwałcenie, łączy się bowiem ciąg wydarzeń powodujących nierzadko dodatkowe cierpienia psychiczne i przykrości u ofiary przestępstwa. Z drugiej strony jednakże, pomimo iż w procesie karnym winny być uwzględnione prawnie chronione inte-

---

<sup>24</sup> Wydaje się słuszna konstatacja, iż art. 2 § 1 pkt 3 KPK nie formułuje zasady, a jedynie dyrektywę, swego rodzaju deklarację, której nieprzestrzeganie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia w rozumieniu art. 438 pkt 2 KPK. Tak K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. II, Warszawa: C.H. Beck 2007, s. 10-11.

<sup>25</sup> Zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 sierpnia 1999 r., II Aka 98/99, Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego („Prokuratura i Prawo” 1999, nr 1, poz. 27, dodatek), który wskazuje, iż zasada określona w art. 2 § 1 pkt 3 KPK jest istotna przy tej kategorii przestępstw, gdyż nakazuje organom procedować, w ten sposób, aby były uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego.

<sup>26</sup> Zob. w szczególności: E. B i e Ń k o w s k a, *Ochrona interesów ofiar przestępstw*, [w:] *Ofiary przestępstw. I Międzynarodowa Konferencja na Rzecz Ofiar Przestępstw. Popowo, 4-6 listopada 1999 r. Dzień 22 lutego – Europejskim Dniem Ofiar Przestępstw*, Warszawa, 22 lutego 2000 r. (wybrane zagadnienia), red. B. Kubiak, Warszawa 2000, s. 164-165; T.L. D o r p a t, *Crimes of punishment: America's culture of violence*, New York 2007, s. 254-255; *Criminal victimisation in the developing world*, red. U. Zvekic, A. Alvazzi del Frate, Rome 1995, s. 205-206.

<sup>27</sup> Wypowiedź K. Kwiatkowskiego pt. *Nie traktować ofiar jak przestępców*, „Sztafeta” 2009, nr 8 (2196).



resy pokrzywdzonego, nie należy zapominać o przestępcy. W związku z zasadą wyrażoną w art. 2 § 1 pkt 3 KPK, pozostaje wymóg rzetelnego przeprowadzenia procesu, a więc rzetelnego dla pokrzywdzonego, ale i w szczególności dla oskarżonego, tj. takiego, który będzie zabezpieczał realizację jego prawa do obrony.

Dyrektywa uregulowana w art. 2 § 1 pkt 3 KPK znajduje swój wyraz w wielu regulacjach szczegółowych, które z jednej strony przyznają pokrzywdzonemu (jako ofierze przestępstwa występującej w konwencjonalnej roli procesowej) liczne uprawnienia w postępowaniu karnym, natomiast z drugiej nakładają na organy procesowe pewne obowiązki, przyznając im określone kompetencje w zakresie działania na rzecz pokrzywdzonych. Szczególnie szeroki katalog uprawnień posiada pokrzywdzony na etapie postępowania przygotowawczego, będąc w tym stadium stroną, obok podejrzanego (art. 299 § 1 KPK). Przysługują mu następujące uprawnienia:

- możliwość złożenia i cofnięcia (za zgodą prokuratora) wniosku w sprawach o przestępstwa ścigane w trybie publicznoskargowym warunkowo na wniosek (art. 12 § 1 i § 3 KPK – z wyłączeniem możliwości cofnięcia wniesionego wniosku o ściganie przestępstwa z art. 197 k.k.);
- z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i podejrzanego, w postępowaniu przygotowawczym prokurator może skierować sprawę do instytucji godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i podejrzanym – jego zgoda lub wniosek (wspólnie z adekwatnym działaniem po stronie podejrzanego) jest warunkiem *sine qua non* skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego (art. 23a § 1 KPK);
- w każdym momencie postępowania przygotowawczego może złożyć wniosek o wyłączenie prokuratora lub funkcjonariusza Policji od prowadzenia postępowania, w sytuacji, gdy istnieje taka okoliczność, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności takiego prokuratora lub funkcjonariusza Policji (art. 47 § 1 KPK w zw. z art. 41 § 1 KPK);
- zgłoszenie powództwa cywilnego (art. 69 § 1 KPK);
- składanie wniosków i innych oświadczeń na piśmie lub ustnie do protokołu (art. 116 KPK);
- złożenie wniosku o wyłączenie protokolanta lub stenografa (art. 146 § 1 KPK);
- uprawnienie do żądania odczytania fragmentu swoich wypowiedzi z protokołu (art. 148 § 4 KPK);
- prawo do zgłoszenia zarzutów co do treści protokołu z czynności procesowej, które muszą zostać wciągnięte do protokołu (art. 150 § 2 KPK);

– możliwość uzyskania dostępu do akt oraz sporządzania ich odpisów i kserokopii, otrzymywania odpłatnie uwierzytelnionych odpisów lub kserokopii, a także możliwość otrzymania na własny koszt jednej kopii zapisu dźwiękowego lub obrazu utrwalonego za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, z zastrzeżeniem, iż uprawnienie to nie dotyczy możliwości uzyskania kopii zapisu z czynności przesłuchania przeprowadzonej na etapie postępowania przygotowawczego (art. 156 § 1 i 2 KPK oraz art. 147 § 4 KPK); z uprawnień tych pokrzywdzony może skorzystać tylko za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze (art. 156 § 5 KPK);

– zażalenie na odmowę udostępniania akt w całości lub tylko częściowe ich udostępnienie (w sytuacji, gdy żądanie dotyczyło całości akt) oraz na odmowę udostępnienia akt w celu sporządzenia dokumentów, o których mowa w art. 157 § 3 KPK (protokołu czynności, w której strona, w tym przypadku pokrzywdzony, uczestniczył lub miał prawo uczestniczyć, jak również dokumentu pochodzącego od niego lub sporządzonego z jego udziałem) (art. 159 KPK);

– pokrzywdzonego zawiadamia się niezwłocznie o uchyleniu, nieprzedłużeniu lub zmianie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na inny środek zapobiegawczy, chyba że pokrzywdzony oświadczy, iż z takiego uprawnienia rezygnuje (art. 253 § 3 KPK);

– wynikające z treści art. 304 § 1 KPK uprawnienie pokrzywdzonego do zawiadomienia prokuratora lub Policji o przestępstwie ściganym z urzędu popełnionym na jego szkodę<sup>28</sup>;

– pokrzywdzonego zawiadamia się o wszczęciu, odmowie wszczęcia albo umorzeniu śledztwa lub dochodzenia (art. 305 § 4 KPK);

– zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia (art. 306 § 1 KPK);

– zażalenie na beczynność organu, który przyjął zawiadomienie o przestępstwie (art. 306 § 3 KPK);

– możliwość składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa lub dochodzenia – samodzielnie lub przez pełnomocnika (art. 315 § 1 KPK);

– w przypadku uwzględnienia wniosku, o którym mowa w art. 315 § 1 KPK, nie można pokrzywdzonemu odmówić wzięcia udziału w określonej

---

<sup>28</sup> R.A. Stefański wywodzi to uprawnienie z art. 304 § 1 KPK, w którym mowa jest o społecznym obowiązku złożenia takiego zawiadomienia przez osobę fizyczną, zob.: R.A. S t e f a ń s k i, *Role pełnione przez pokrzywdzonego oraz jego uprawnienia w postępowaniu przygotowawczym*, [w:] *Ofiary przestępstw. I Międzynarodowa Konferencja*, s. 76.

w tymże wniosku czynności śledztwa lub dochodzenia, jeżeli tego żąda, co oznacza, że ma on prawo uczestniczyć we wnioskowanych czynnościach dowodowych (art. 315 § 2 KPK);

– pokrzywdzonego należy dopuścić do udziału w czynnościach niepowtarzalnych śledztwa lub dochodzenia, tj. takich, których nie będzie można powtórzyć na rozprawie (art. 316 § 1 KPK);

– w przypadku, gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że świadka nie będzie można przesłuchać na rozprawie, pokrzywdzony może zwrócić się do sądu z żądaniem przesłuchania świadka przez sąd w toku postępowania przygotowawczego (art. 316 § 3 KPK);

– pokrzywdzonego należy dopuścić do udziału w czynnościach śledztwa innych, niż określone w art. 315, 316 i 318 KPK, w sytuacji gdy wystąpi z takim żądaniem – ma prawo żądać dopuszczenia go do udziału w każdej czynności dowodowej postępowania przygotowawczego (art. 317 § 1 KPK);

– w przypadku, gdy w postępowaniu przygotowawczym został dopuszczony dowód z opinii biegłego, wówczas pokrzywdzonemu oraz jego pełnomocnikowi należy doręczyć odpis postanowienia o powołaniu biegłego i zezwolić (jeżeli tego żąda) na zapoznanie się ze złożoną na piśmie opinią, a w razie przesłuchania biegłego – na udział w tej czynności (art. 318 KPK);

– w terminie 3 dni od daty zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania przygotowawczego pokrzywdzony jest uprawniony do złożenia wniosku o uzupełnienie postępowania przygotowawczego (art. 321 § 5 KPK);

– należy go zawiadomić o treści postanowienia o zamknięciu śledztwa lub dochodzenia (art. 321 § 6 KPK);

– zażalenie na postanowienie wydane co do dowodów rzeczowych (art. 323 § 2 KPK);

– zażalenie na postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw (art. 325f § 4 KPK);

– obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu, o treści przepisów art. 335 i 387 KPK oraz obowiązek pouczenia go o uprawnieniach związanych z dochodzeniem roszczeń majątkowych, a w razie potrzeby także o prawie do zgłoszenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 334 § 2 KPK);

– obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o wysłaniu wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego wraz z pouczeniem o uprawnieniach związanych z dochodzeniem roszczeń majątkowych, a w razie potrzeby także o prawie do zgłoszenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (336 § 4 KPK);

– może na zasadach ogólnych zaskarżać postanowienia i zarządzenia wydawane w postępowaniu przygotowawczym (art. 465 i 466 § 1 KPK).

Sytuacja wygląda inaczej, jeżeli chodzi o postępowanie jurysdykcyjne, gdzie udział pokrzywdzonego w charakterze strony jest uzależniony od podjęcia przez niego odpowiednich kroków prawnych, w celu wejścia w rolę procesową oskarżyciela posiłkowego (art. 53 KPK), oskarżyciela prywatnego (art. 59 KPK) lub powoda cywilnego (art. 62 KPK).

W tym kontekście należałoby jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w doktrynie przyjmuje się niekiedy, iż pokrzywdzony, również w braku podjęcia wskazanych działań, jest stroną sztucznie wyodrębnionego stadium postępowania przejściowego<sup>29</sup>. Takie stanowisko zdaje się także częściowo funkcjonować w orzecznictwie, co można wywnioskować z treści postanowienia Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1993 r., w którym stwierdzono, iż w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, po wniesieniu aktu oskarżenia, a przed rozpoczęciem przewodu sądowego w I instancji, pokrzywdzony niedziałający w roli oskarżyciela posiłkowego bądź też powoda cywilnego, zachowuje uprawnienia strony<sup>30</sup>.

### III

W rzeczywistości liczne uprawnienia, jakie ustawodawca przyznał ofierze przestępstwa, pomimo iż ocenia się je pozytywnie ze względu na ich, wydawałoby się, korzystny wpływ na pozycję pokrzywdzonego w procesie karnym, mają nierzadko znikome znaczenie, nie spełniają swojej roli, czy też są znacznie ograniczone. Jaskrawy przykład stanowi postępowanie adhezyjne, z założenia jedna z płaszczyzn, w której w szczególności winno mieć miejsce dochodzenie przez ofiarę (pokrzywdzonego) w procesie karnym roszczeń majątkowych, wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa (art. 62

---

<sup>29</sup> Tak też w szczególności: S. W a l t o ś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 187.

<sup>30</sup> Zob. post. Izby Wojskowej SN z dnia 29 kwietnia 1993 r., WZ 87/93, OSNKW 1993, nr 11-12, poz. 75. Por. w tym kontekście: R. K m i e c i k, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1993 r. WZ 87/93*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1994, nr 2. Por. również: K. P a p k e, *Status pokrzywdzonego w fazie przygotowania do rozprawy głównej*, „Palestra” 1995, nr 11-12, s. 56-57.

KPK). Instytucja ta jest jednak „martwą literą prawa”<sup>31</sup>, zepchnięta niemalże od początku jej wprowadzenia do polskiego procesu karnego na boczny tor. Pokrzywdzony dla uzyskania statusu strony procesowej na etapie postępowania jurysdykcyjnego jest także uprawniony do wstąpienia w rolę oskarżyciela posiłkowego – ubocznego lub subsydiarnego. Wówczas występuje on w procesie karnym bądź to obok oskarżyciela publicznego, popierając oskarżenie przed sądem, bądź też wnosi oskarżenie w miejsce oskarżyciela publicznego, odmawiającego wniesienia aktu oskarżenia w sprawie z oskarżenia publicznego. Ten drugi wariant uczestniczenia pokrzywdzonego w postępowaniu przed sądem w roli strony procesowej w zastępstwie oskarżyciela publicznego, jest jednak znacznie ograniczony przez mozolną i skomplikowaną procedurę wchodzenia w status strony. Ponadto, jak wskazuje S. Waltoś, w praktyce oskarżyciel posiłkowy subsydiarny pojawia się bardzo rzadko<sup>32</sup>. Z drugiej strony należy brać pod uwagę sprawcę, występującego w roli podejrzanego, czy też oskarżonego, który z racji, iż jest stroną bierną procesu karnego, musi posiadać szereg uprawnień, przede wszystkim dla realizacji przysługującego mu prawa do obrony. Rozważania dotyczące poszczególnych uprawnień oskarżonego zostaną pominięte, z uwagi na ograniczone ramy objętościowe opracowania.

Powyższa część wywodu była zogniskowana głównie na ofierze, zważywszy na to, że pokrzywdzony cieszy się znacznie mniejszymi względami ze strony sądu niż sprawca przestępstwa, pomimo iż ustawodawca przyznał ofierze przestępstwa szereg uprawnień w procesie karnym. Brak jest jednak niekiedy ich realizacji. Dzieje się tak nie tylko ze względu na prawo, ale też, gdy wziąć pod uwagę częsty brak odpowiednich działań na jej rzecz ze strony organów stosujących prawo. Wydaje się, iż w wielu przypadkach o niewłaściwym działaniu w stosunku do ofiary przesądza właśnie deficyt zbudowanych na mocnych aksjologicznych fundamentach programów pomocy ofiarom, czy niedostatek odpowiednio kształconych kadr, które stykają się z tą grupą podmiotów. Aczkolwiek źródła kryzysu aksjologicznego należy szukać – jak wspomniano – już na gruncie problemu stanowiącego podstawę całego prawa karnego, tj. struktury przestępstwa i braku odpowiedniego umiejscowienia jego elementów. Przede wszystkim mowa tu o elemencie określającym podmiot przestępstwa przez włączenie do niego, obok podmiotu czynnego

---

<sup>31</sup> A. M a r e k, *Ochrona ofiar przestępstw w systemie prawa karnego*, „Edukacja Prawnicza” 1994, nr 2, s. 27.

<sup>32</sup> W a l t o ś, *Proces karny*, s. 193.

(sprawcy), także podmiotu biernego, czyli ofiary przestępstwa. Tak więc – przykładowo – już ogólna regulacja art. 3 k.k. rzutuje na realizację funkcji kompensacyjnej w procesie karnym. Nie zawiera bowiem w sobie imperatywu programowego działania na rzecz ofiary przestępstwa. Taką deklarację mieści dopiero art. 2 § 1 pkt 3 KPK, który jednakże nie stanowi zasady i nie można odczytywać go jako uzupełnienia dla treści art. 3 k.k. w przedmiocie dotyczącym ofiary przestępstwa (pokrzywdzonego)<sup>33</sup>.

\*

Głównym zadaniem dla ustawodawcy wydaje się więc dokonanie zbilansowania w prawie karnym już na gruncie klasycznej triady: sprawca, czyn, ofiara, bez nadawania wiodącej roli żadnemu z określonych elementów. Raczej nie będzie stanowiło dobrego rozwiązania dalsze „ucywiliściznianie” prawa karnego i zmiernianie w stronę modelu sprawiedliwości naprawczej, jako alternatywy w stosunku do modelu retributywnego.

Prawo karne powinno pozostać prawem publicznym, ale takim, które zwraca uwagę na sprawcę (podmiot czynny przestępstwa) i na ofiarę (podmiot bierny przestępstwa). Dla wyjścia z kryzysu należy więc m.in. waloryzować ofiarę. Za tym dopiero może pójść rzeczywisty rozwój i realizacja postulatów sprawiedliwości naprawczej, chociaż wydaje się, że zasadny jedynie w kontekście form sprawiedliwości odszkodowawczej w procesie karnym. Wypieranie sprawiedliwej odpłaty, którą jest kara, przez różne formy rekompensaty w postaci naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, burzy fundamenty prawa karnego jako prawa publicznego.

Na pytanie, czyje jest prawo karne, można udzielić odpowiedzi, iż jest to nadal prawo sprawcy. To sprawca jest podmiotem przestępstwa, a tym samym centralną figurą postępowania karnego. Drogą „prywatyzacji” prawa karnego stara się zrównoważyć pozycję ofiary z pozycją sprawcy, aczkolwiek starania te, póki co, spełniają na niczym. Istnieje bowiem znaczna różnica pomiędzy ochroną pokrzywdzonego jako człowieka, ze względu na jego podmiotowość uznawaną już na gruncie struktury przestępstwa, a jego ochroną, z uwagi na

---

<sup>33</sup> W przedmiocie dostrzeżonej potrzeby zmiany art. 3 k.k. i wprowadzenia do jego treści zasady humanizmu, która stanowiłaby przejaw waloryzacji ofiary przestępstwa na gruncie polskiego prawa karnego i pozwalała na stworzenie realnej podbudowy dla uznania jej podmiotowości biernej w strukturze przestępstwa, zob. szerzej: M. S m a r z e w s k i, *O wprowadzenie humanizmu do kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 1, s. 35-46.

to, iż zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone dobro chronione przez prawo karne. Wydaje się słuszne waloryzowanie ofiary do statusu podmiotu biernego przestępstwa, jednakże nie dla uczynienia jej punktem centralnym w prawie karnym, a właśnie dla osiągnięcia dynamicznej syntezy jej pozycji z pozycją sprawcy.

#### BIBLIOGRAFIA

- A m i n S.M., Ofiara przestępstwa we współczesnych systemach prawno-karnych ze szczególnym uwzględnieniem jurysprudencji Islamu, Toruń 1995.
- B a h m A.J., Axiology: The Science of Values, Amsterdam 1993.
- B e t t i o l G., M a n t o v a n i L.P., Diritto penale. Parte generale, Padova 1986.
- B i e ń k o w s k a E., Ochrona interesów ofiar przestępstw, [w:] Ofiary przestępstw. I Międzynarodowa Konferencja na Rzecz Ofiar Przestępstw. Popowo, 4-6 listopada 1999 r. Dzień 22 lutego – Europejskim Dniem Ofiar Przestępstw, Warszawa, 22 lutego 2000 r. (wybrane zagadnienia), red. B. Kubiak, Warszawa 2000.
- B o g d a n G., Ć w i ą k a l s k i Z., K a r d a s P., M a j e w s k i J., R a g l e w s k i J., S z e w c z y k M., W r ó b e l W., Z o l l A., Kodeks karny. Część ogólna, t. I: Komentarz do art. 1-116 k.k., red. A. Zoll, Warszawa 2007.
- B o r a t y ń s k a K., G ó r s k i A., S a k o w i c z A., W a ż n y A., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007.
- Criminal victimisation in the developing world, red. U. Zvekic, A. Alvazzi del Frate, Rome 1995.
- C h r i s t i e N., Conflicts as property, „The British Journal of Criminology” 1977, nr 17.
- C i e ś l a k M., Zasada humanizmu jako naczelna dyrektywa w sferze prawa karnego, „Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego” 1985, z. 13.
- D o r p a t T. L., Crimes of punishment: America’s culture of violence, New York 2007.
- Dyskusja nad prezydenckim projektem nowelizacji Kodeksu karnego, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2003, z. 1.
- F a l a n d y s z L., O koncepcji tzw. przestępstw bez ofiar, „Państwo i Prawo” 1978, nr 8-9.
- F e r r i E., Criminal sociology, tłum. J.I. Kelly, J. Lisle, Boston 1917.

- G ó r n i o k O., H o c S., K a l i t o w s k i M., P r z y j e m s k i S.M., S i e n k i e w i c z Z., S z u m s k i J., T y s z k i e w i c z L., W ą s e k A., Kodeks karny. Komentarz, t. I, red. A. Wąsek, Gdańsk 2005.
- G r z e ś k o w i a k A., G a ł ą z k a M., H a ł a s R., W i a k K., C i e p ł y F., H y p ś S., S z e l e s z c z u k D., Prawo karne, red. A. Grześkowiak, Warszawa 2009.
- H e n t i g H. von, The criminal and his victim. Studies in the sociology, New York 1982.
- H o ł y s t B., The Scope, Tasks, and Aim of Penal Victimology, [w:] The victim in international perspective, red. H.J. Schneider, Berlin–New York 1982.
- K o c h a n o w s k i J., Redukcja odpowiedzialności karnej (Analiza i ocena założeń kodeksu karnego z 1997 r. na tle innych polskich kodyfikacji karnych). Komentarz, Warszawa 2000.
- K m i e c i k R., Perspektywy depenalizacji „przestępstw bez ofiar” w USA, „Palestra” 1980, nr 1.
- L e s z c z y ń s k i J., W sprawie koncepcji tzw. „przestępstw bez ofiar”, „Państwo i Prawo” 1979, nr 4.
- M a n n h e i m H., Criminal justice and social reconstruction, London 2003.
- M a r e k A., Ochrona ofiar przestępstw w systemie prawa karnego, „Edukacja Prawnicza” 1994, nr 2.
- Nie traktować ofiar jak przestępców, „Sztafeta” 2009, nr 8 (2196).
- P a p k e K., Status pokrzywdzonego w fazie przygotowania do rozprawy głównej, „Palestra” 1995, nr 11-12.
- S m a r z e w s k i M., O wprowadzenie humanizmu do kodeksu karnego, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 1.
- S m a r z e w s k i M., Podmiot bierny jako element struktury przestępstwa, „Roczniki Nauk Prawnych” 20(2010), nr 2.
- S t e f a ń s k i R.A., Role pełnione przez pokrzywdzonego oraz jego uprawnienia w postępowaniu przygotowawczym, [w:] Ofiary przestępstw. I Międzynarodowa Konferencja na Rzecz Ofiar Przestępstw. Popowo, 4-6 listopada 1999 r. Sesja – Dzień 22 lutego – Europejskim Dniem Ofiar przestępstw, Warszawa, 22 lutego 2000 r., red. B. Kubiak, Warszawa 2000.
- S t r a n g H., Repair or revenge: victims and restorative justice, New York 2002.
- Słownik języka polskiego, t. I, red. M. Szymczak, Warszawa 1978.
- Słownik wyrazów obcych, red. J. Tokarski, Warszawa 1980.
- The Mystery of Values. Studies in Axiology, red. C. Grünberg, L. Grünberg, Amsterdam 2000.
- T r a f n y M., Zasada humanitaryzmu w kodeksie karnym, „Prokuratura i Prawo” 2007, z. 3.
- W a ł t o ś S., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008.
- Z a ł e w s k i W., Historyczne przekształcenia idei kompensacji w ramach odpowiedzialności karnej, „Palestra” 2002, nr 3-4.



---

PENAL LAW OF THE PERPETRATOR OR OF THE VICTIM?  
THE AXIOLOGICAL AND DOGMATIC CRISIS IN THE SPHERE OF PENAL LAW

S u m m a r y

In the paper considerations are presented on the meaning of the victim in relation to the perpetrator against the background of widely understood criminal law. At the same time, in his deductions, the Author also pays attention to the overall position of the passive and the active subject of the crime, considering current legal status. In this context also the lack of sufficient normative basis, which could provide an impulse to the effective realization of legal instruments which are supposed to serve to a injured person is pointed out.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** ofiara, sprawca, podmiot bierny przestępstwa, podmiot czynny przestępstwa, przestępstwo, pokrzywdzony, podejrzany, oskarżony, kryzys, aksjologia, dogmatyka.

**Key words:** victim, perpetrator, passive subject of a crime, active subject of a crime, crime, injured person, suspect, accused, crisis, axiology, dogmatics.